



CHRYSTUSEM W ŻYCIU

ISSN 1734-1078

MIESIĘCZNIK
PARAFII CHRYSTUSA KRÓLA



„Post i jałmużna w okresie Wielkiego Postu, są sprzyjającą okazją do wyrabiania w sobie Chrystusowego „spojrzenia”... pojmowanego jako możliwość uczestniczenia w budowie świata ożywianego przez miłość”.

(z orędzia Benedykta XVI na Wielki Post 2006)

Drodzy Czetelnicy !

Jeszcze brzmiały w naszych uszach te piękne pieśni Bożonarodzeniowe, których treścią jest Boże Dziecię przychodzące jako Zbawiciel, a już przechodzimy w nowy okres życia kościelnego, w którym pieśni mówią o spełnieniu obietnicy zbawienia przez cierpienie Jezusa. Czas ten rozpoczynamy szczególnym dniem Środy Popielcowej.

Rozpoczyna się Wielki Post. W czym tkwi istota tego Postu? Po co go podejmować?

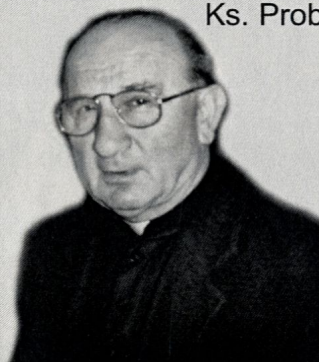
Wielki post jest czasem bezpośredniego przygotowania do świąt Zmartwychwstania Pana Jezusa. Jest to rzeczywiste przygotowanie na świętowanie męki, śmierci i zmartwychwstania Jezusa. Jest to przygotowanie się na świętowanie naszego zbawienia. To przygotowanie nie odbywa się w oderwaniu od drugiego człowieka. Człowiek nie żyje samotnie, żyje razem z innymi ludźmi. Ma więc on być z innymi zjednoczony i pojednany. Miarą pojednania między ludźmi jest panowanie nad swoim egoizmem.

Egoizm dzieli ludzi na wyższych i niższych społecznie. Egoizm gardzi człowiekiem mniej wykształconym, biednym, chorym.

Egoizm nie rozumie, czym jest miłość bliźniego. Egoizm doprowadza do niesprawiedliwości, do krzywdy, do zabójstwa. Egoizm wkracza na brutalną drogę życia, gdzie panuje prawo mocniejszego i prawo walki o byt.

Święty Paweł w 2 liście do Koryntian woła: „W imię Chrystusa prosimy: pojednajcie się z Bogiem”. Niech to Pawłowe wołanie połączy nas w miłości Chrystusowej w tym czasie rozważania Męki i Krzyża naszego Zbawiciela.

Ks. Proboszcz



WYDAWNICTWO

Parafia Chrystusa Króla w Sanoku
ul. Jana Pawła II 55, tel. 013 463 05 94

konto parafialne:

85 1240 2340 1111 0000 3197 6091

Odpowiedzialni: ks. prob. Feliks Kwaśny,
ks. Krzysztof Hassinger

oraz Zespół Redakcyjny

Druk: Drukarnia „Piast Kołodziej”, Sanok,
ul. Cegielniana 54, tel. 013 46 324 94

Redakcja zastrzega sobie prawo
wyboru i adiacji tekstów
e-mail: gazet_chrkrol@tlen.pl
www.chrystuskrol-sanok.com.pl

KALENDARIUM

| M A R Z E C | | |
|-----------------|--------------|---|
| 8 | środa | DZIEŃ KOBIET |
| 20 | poniedziałek | Uroczystość św. Józefa – Oblubieńca NMP <i>Uroczystość liturgicznie przeniesiona z niedzieli 19 marca. Święty Józef, potomek z rodu Dawida, mieszkaniec Nazaretu, cieśla, przeczysty małżonek Maryi, przybrany Ojciec i Żywiciel Syna Bożego.</i> |
| 25 | sobota | Uroczystość Zwiastowania Pańskiego – dzień świętości życia <i>Dzień przywołujący scenę z Nazaretu, kiedy to archanioł Gabriel zwiastuje Maryi, że będzie Matką Bożego Syna. Od tego momentu zaczyna się ziemskie życie Jezusa w łonie matki.</i> |
| K W I E C I E Ń | | |
| 1 | sobota | I SOBOTA MIESIĄCA |

W uroczystości marca: Św. Józefa i Zwiastowania NMP zgodnie z prawem Kościoła wierni nie są zobowiązani do uczestnictwa we Mszy św. pod sankcją grzechu ciężkiego i do powstrzymania się od prac niekoniecznych. Jednak z racji uroczystego charakteru tych dni godnym aktem wiary i pobożności będzie uczestnictwo we Mszy św. i zachowanie na miarę możliwości świątecznego charakteru dnia.

Chcesz podyskutować na łamach naszej gazetki? o coś zapytać? podzielić się swoimi spostrzeżeniami, refleksjami?, zaproponować nowe tematy? **ZAPRASZAMY!** najlepiej kontaktować się z nami w formie karteczek wrzucanych do skrzynki na gazety, która stoi na stoliku w kościele, bądź w formie mailowej na adres:

gazet_chrkrol@tlen.pl



CZEKAMY NA CIEBIE ZAWSZE!

ZWIASTOWANIE PAŃSKIE dzień świętości życia

W odpowiedzi na apel Ojca Świętego Jana Pawła II, zawarty w encyklice „*Evangelium vitae*” 25 marca jest obchodzony jako Dzień Świętości Życia. Tego dnia Kościół katolicki obchodzi uroczystość Zwiastowania Pańskiego, jedno z najważniejszych zdarzeń w historii zbawienia - wcielenie Syna Bożego.

W ogłoszonej 25 marca 1995 r. encyklice „*Evangelium vitae*” Jan Paweł II napisał: „*proponuję (...) aby corocznie w każdym kraju obchodzono Dzień Życia (...) Trzeba, aby dzień ten był przygotowany i obchodzony przy czynnym udziale wszystkich członków Kościoła lokalnego. Jego podstawowym celem jest budzenie w sumieniach, w rodzinach, w Kościele i w społeczeństwie świeckim wrażliwości na sens i wartość ludzkiego życia w każdym momencie i każdej kondycji*” (nr 85).



8 tydzień życia

W odpowiedzi na ten apel w Polsce 25 marca jest obchodzony jako Dzień Świętości Życia. Uchwałę w tej sprawie podjęto w 1998 r. 293. Zebranie Plenarne Episkopatu Polski, choć dzień ten - z inicjatywy obrońców życia - świętowano od kilku lat w niektórych polskich diecezjach.

Dokładnie 9 miesięcy przed Bożym Narodzeniem, 25 marca, Kościół obchodzi jako symboliczną datę wcielenia Syna Bożego. Wspomnienie tego wydarzenia podkreśla, że Bóg zaczął realne, ludzkie życie od poczęcia się w łonie matki.

Obok Zmartwychwstania Jezusa Chrystusa, Wcielenie jest najważniejszym wydarzeniem w historii zbawienia. Przez nie dokonano się pełne zjednoczenie Boga i człowieka w osobie Chrystusa, nazywane

unią hipostatyczną. Spełniło się w tym momencie proroctwo Izajasza, który kilka wieków przed narodzeniem Jezusa zapowiadał, że Mesjasz będzie nazwany Emanuelem, to znaczy „Bogiem z nami” (por. Iz 7,14). Dzięki Wcieleniu Bóg stał się podobny do nas we wszystkim oprócz grzechu (por. Flp 2,7) i zamieszkał między nami (por. J 1,14). Równocześnie przez Wcielenie Chrystus zjednoczył się - przypomina Sobór Watykański II - z każdym człowiekiem, stając się tym samym pośrednikiem i orędownikiem każdego człowieka u Boga Ojca.

Scenę Zwiastowania opisał w Ewangelii św. Łukasz (1,26-38). Przypominają to wydarzenie dwie bardzo popularne wśród wiernych modlitwy: „Zdrowaś Maryjo” (zwana inaczej „Pozdrowieniem anielskim”) oraz „Anioł Pański”.

W Kościele Wschodnim uroczystość Zwiastowania obchodzono już w V w., w Kościele rzymskim natomiast dopiero od VII w. Pierwotnie bardziej podkreślano chrystologiczne znaczenie tego święta. Dopiero później, zwłaszcza w średniowieczu, nabrało ono charakteru bardziej maryjnego. W Polsce Zwiastowanie ma też swoją ludową nazwę - Matki Bożej Wiosennej, jako że przypada ono tuż po przesileniu wiosennym.

Temat Zwiastowania jest częstym i jednym z najstarszych motywów malarstwa chrześcijańskiego. Pierwszy znany wizerunek Maryi przyjmującej pozdrowienie Anioła pochodzi z katakumb Pryscylli i datowany jest na II wiek. (opr. KH)



18 tydzień życia

*„Wdzięczność jest uczuciem,
które sprawia radość obydwu stronom”*

Dziękujemy za radość

W dniu 05. 02. 2006 r. podopieczni koła Polskiego Stowarzyszenia na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym spotkali się na karnawałowej zabawie w ODK- Gagatek (os. Błonie).

Grupa nasza istnieje już 15 lat. Utworzyliśmy koło, aby razem dzielić troski i radości towarzyszące wychowaniu dzieci „zranionych intelektualnie”. Mieliśmy to szczęście, że od początku opiekowali się naszymi rodzinami wspaniali kapłani – najpierw ks. K. Kwieciński potem ks. Artur Janiec a teraz ks. R. Śliwa. Znajdowaliśmy Przyjaciół – wspomagających naszą działalność – szkołach, PCK, ZHP i wśród młodzieży oazowej.

Ostatnia impreza stała się również okazją do radosnego spotkania naszych dzieci z harcerkami. Opiekowały się nimi druhnny Ola, Beatka i Emilka. Natomiast Marcin Kolbuch i jego grupa muzyczna charytatywnie poprowadzili zabawę. Ich serdeczna obecność była świadectwem, jak wiarę przekładać w czyn.



Życzymy wam, aby radość, którą ofiarowaliście nam, wróciła do was poprzez życzliwość i dobroć innych ludzi.

Rodzice i dzieci
z sanockiego koła

Nasza wspólnota spotyka się systematycznie w 1 niedzielę miesiąca na Mszy Świętej o godzinie 14.00 w kościełku pw. św. M. Kolbego.

Zapraszamy serdecznie rodziny, które wychowują i towarzyszą niepełnosprawnym intelektualnie i Przyjaciół, którzy chcieliby poświęcić nam swój czas.

NOWY BISKUP POMOCNICZY ARCHIDIECEZJI PRZEMYSKIEJ

Nowy biskup pomocniczy archidiecezji przemyskiej ks. Marian Rojek przyjął w katedrze w Przemyślu święcenia biskupie. 50-letniemu kapłanowi sakry udzielił metropolita przemyski abp Józef Michalik.

Wobec wspólnoty zebranych biskupów z Polski, gości z Ukrainy i Słowacji, a także licznie zebranych kapłanów, sióstr zakonnych i wiernych, nowy biskup ślubował m.in., że będzie wiernie pełnić powierzony mu urząd, nieustannie głosić Ewangelię, strzec wiary, troszczyć się o Kościół i być miłosiernym dla ubogich. Współkonsekratorami byli bp Kazimierz Górny z Rzeszowa i pracujący w Kamerunie bp Jan Ozga – kolega kursowy ks. bpa Mariana.

- Potrzebujemy dziś biskupa, pasterza - mówił podczas celebracji abp Michalik - który ma odwagę mieć rację wtedy nawet, gdy wszyscy jej zaprzeczają, który broni praw Boga do obecności w świecie i broni Bożych praw nawet wtedy, gdy wszystkim się wydaje, że one przestały już obowiązywać, bo wtedy broni we właściwy sposób człowieka.

Kończąc homilię przewodniczący Episkopatu zacytował słowa brazylijskiego księdza Pedro Casalaligi (od 1971 roku ordynariusz diecezji Sao Felix), obrońca ubogich i poety, który na zaproszeniu na swoje święcenia biskupie napisał:

„Twoją mitrą niech będzie słomiany kapelusz chłopów,/ słońce i światło księżycy,/ deszcz i błękit nieba, / oczy biednych współtowarzyszy drogi/ i wzrok twego Pana Jezusa Chrystusa./ Twym pastorałem niech będzie prawda Ewangelii/ i zaufanie twej gminy./ Twym pierścieniem niech będzie wierność/ ludziom tej ziemi. / Nie przystoi ci inny herb,/ jak tylko moc nadziei/ i wolność dzieci Bożych”.

50-letni ks. dr Marian Rojek w chwili nominacji był rektorem Wyższego Seminarium Duchownego w Przemyślu. Od września 1987 roku wykładał teologię dogmatyczną w seminariach w Przemyślu i Sandomierzu. Od 2001 r. był rektorem przemyskiego seminarium duchownego.

W czerwcu 1974 r. wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Przemyślu. 7 czerwca 1981 roku przyjął w katedrze przemyskiej święcenia kapłańskie z rąk bp Ignacego Tokarczuka.

Ks. Rojek obronił doktorat z teologii dogmatycznej w Rzymie. W 2000 roku Papież podniósł go do godności Kapelana Jego Świątobliwości.

Urodzony 9 kwietnia 1955 r. w Rzeszowie w rodzinie robotniczej, obecny przemyski biskup pomocniczy ma czworo rodzeństwa, z którego młodszy brat Kazimierz jest również księdzem (proboszczem w parafii Równe k. Dukli). /opr. na podst. KAI/

Z historii Liturgii Pokuta w Kościele cz. 2

W VI wieku rozpoczął się kryzys w praktyce pokuty publicznej. Dyskwalifikowała ona grzesznika w życiu towarzyskim i społecznym. Nawet po pojednaniu, pokutnik nie mógł być przyjęty do stanu duchownego ani pełnić funkcji publicznych. Wierni odkładali więc często pokutę na koniec życia (tzw. pokuta chorych). Niektóre synody sankcjonowały tę praktykę, ustalając np. granicę odprawienia pokuty na 35 rok życia. W ten sposób pokuta stała się przygotowaniem na śmierć. Wierni bali się również, że po powtórny upadku nie dostaną rozgrzeszenia. Jednym ze sposobów na odpuszczenie grzechów stało się również włączenie w życie zakonne lub pozostawanie w świecie, ale we wstrzeźliwości i czystości. Sytuacja domagała się reformy.

W VII wieku rozwiązanie przyszło z Irlandii i Wielkiej Brytanii, ale podstawy nowej praktyce dała praktyka pokutna rozpowszechniona wśród mnichów na Wschodzie, zalecana jako ćwiczenie się w doskonałości. Otóż mnisi wyznawali swoje lekkie upadki współbratu, który nie był kapłanem, i prosili go o modlitwę. Czas pokuty za tak wyznane grzechy był bardzo krótki. Po jej odprawieniu mnich ponownie przyjmowany był do wspólnoty. Praktykę tę przejęły klasztory na Zachodzie, zwłaszcza w Irlandii. W VII wieku mnisi irlandzcy, których założycielem był św. Kolumban (+615), przybyli na kontynent, aby szerzyć wiarę chrześcijańską. W czasie swojej pracy spotykali się z zanikiem praktyk pokutnych, dlatego wprowadzili nowe tradycje, wywodzące się z kościoła celtyckiego, gdzie pokutę można było powtarzać wielokrotnie w ciągu życia, a jej charakter był łagodny. Wprowadzili oni zwyczaj wyznawania grzechów, także lekkich, kapłanowi, za które ten wyznaczał odpowiednią pokutę: modlitwę, jałmużnę, posty ilościowe i jakościowe. Pokutę trzeba było odprawić przed rozgrzeszeniem. Z czasem, jednak (ok. 1000 r.) rozgrzeszenia zaczęto udzielać tuż po

wyznaniu grzechów, a pokutę należało odprawić później. Do jej wyznaczenia służyły specjalne księgi, zwane penitencjałami (łac. libri paenitentiales), które pojawiły się w klasztorach irlandzkich w VI wieku i zawierały dokładne wykazy grzechów i rodzajów obowiązującej za nie pokuty. W związku z tym często dochodziło do nadużyć. Najczęstszą formą pokuty był post. Niejednokrotnie mnożono więc liczbę dni, w zależności od grzechu: od 10 do 100 lat. Zamieniano również post na odpowiednie sumy pieniężne, co miało skłaniać do unikania grzechów - zamiast praktykowania postu, należało przekazać odpowiednią sumę potrzebującym, zakonem, duchowieństwu lub na odprawienie odpowiedniej ilości mszy świętych. Czasami dzielono też pokutę na kilka osób, wtedy na każdą osobę wypadało mniej dni postu.

Ok. X wieku powszechne już były dwie praktyki: udzielanie rozgrzeszenia zaraz po wyznaniu grzechów oraz spowiadanie się każdorazowe tuż przed Komunią św., zwykle na Wielkanoc. Tak utrwalił się zwyczaj jednorazowej spowiedzi w ciągu roku, na Wielkanoc choć Kościół zachęcał do spowiadania się 3 – 4 razy w ciągu roku. W XIII wieku Sobór Laterański (1215) wprowadził obowiązek spowiadania się przynajmniej 1 raz w roku. W XVI wieku przeniesiono spowiedź od ołtarza do zamkniętego konfesjonału (łac. confessio = wyznaję), gdzie penitent odgradzony był od kapłana kratą. Dlatego gest nałożenia rąk (pierwotny znak przebaczenia) został zredukowany do wyciągnięcia ręki w stronę penitenta.

Warto dodać, że wg starożytnej tradycji pokutę można praktykować poprzez modlitwę, post i jałmużnę. Znaczenie modlitwy jest ogromne – to z naszego bycia przed Panem Bogiem czerpiemy siłę do życia, do działania, do przemiany własnego serca. Ożywieniu i pogłębieniu kontaktu z Panem Bogiem służą w Wielkim Poście rekolekcje oraz tradycyj-

ne nabożeństwa: Droga krzyżowa i Gorzkie żale. Post ścisły (tj. posiłki bezmięsne: dwa lekkie i jeden do syta) obowiązuje dzisiaj w Środę Popielcową i w Wielki Piątek. W tradycji przestrzeganie postu polegało na spożyciu jednego posiłku dziennie (bez mięsa i alkoholu). W starożytności post był dobrowolny, od średniowiecza zaś – obowiązkowy. Post (czyli wyrzeczenie się czegoś, odmówienie sobie czegoś), w jakiegokolwiek postaci, sprzyja wyzbyciu się egoizmu, zachłanności, łapczywości i zaspokajania własnych zachcianek; pozwala na uwolnienie się od nieuporządkowanych często pragnień i emocji. Dzięki usunięciu z serca tego wszystkiego, co przeszkadza, otwiera przestrzeń dla Boga.

Jałmużna, z kolei, jest czynieniem miłosierdzia wobec innych. Już św. Augustyn mówił, że sam post bez miłosierdzia jest niczym. Do późnego średniowiecza jałmużnę rozumiano nie tyle jako datek rzeczowy, ile miłość do drugiego człowieka, wyświadczenie mu dobra. W starożytności poszczono m.in. po to, by zaoszczędzone pieniądze móc wydać na cele miłosierdzia.

Katarzyna Fuksa



SYMBOLE

Ich znaczenie i przesłanie

Kolory szat liturgicznych

Kolory w różnych obrzędach kultowych, z reguły nie miały charakteru przypadkowego lecz miały zazwyczaj określone znaczenie. Podobnie było w liturgii Kościoła, gdzie wprowadzenie różnych kolorów opierało się na ich wymowie symbolicznej, powszechnie znanej i przyjmowanej. Na początku XIII w. zestaw ten opisał papież Innocenty III (+ 1216). W tradycji, każdy z kolorów miał swoją wymowę symboliczną. I tak: **kolor biały** zawsze symbolizował światło, czystość, niewinność, radość, świąteczny nastrój. Dlatego też szat liturgicznych koloru białego używano we wszystkie obchody liturgiczne o charakterze radosnym, a więc w okresach Bożego Narodzenia i Zmartwychwstania Pańskiego, w święta Pańskie (nie związane z Jego męką), Matki Bożej

(dla której stosuje się również szaty w kolorze niebieskim) i Świętych Wyznawców.

Kolor czerwony, to znak krwi, walki, męczeństwa, a także ognistych języków, pod postacią których Duch Święty zstąpił na zebranych Apostołów w Wieczerniku w dniu Zielonych Świąt. Stąd, szat liturgicznych koloru czerwonego używa się w uroczystość Zesłania Ducha Świętego i w obchody liturgiczne różnego stopnia ku czci Świętych Męczenników, a także w uroczystości i święta Pańskie związane z męką Chrystusa.

W kolorze zielonym zwykle widziano symbol nadziei, odrodzenia (wiosenna zieleń budzącej się przyrody), młodości i sprawiedliwości. Stosuje się go w niedziele i w dni powszednie Okresu Zwykłego w ciągu roku.

Kolor fioletowy stosowano pierwotnie zamiast czarnego, który był makiem żałoby i pokuty. Kolor fioletowy natomiast, oprócz żałoby i pokuty, symbolizował ponadto: skrucę, pokorę oraz godność (fiolety biskupa, prałata, kanonika). Ostatnia reforma liturgiczna powróciła do starej tradycji sięgającej jej początków i koloru



fioletowego można używać znowu zamiast czarnego. Stosuje się go zatem w liturgii żałobnej oraz w okresach Adwentu i Wielkiego Postu. Kolory dotyczą tylko szat wierzchnich, a więc: stuly, ornatu, dalmatyki, ewentualnie welonu kielichowego, który jednak zawsze może być biały.

Na temat znaczenia kolorów w liturgii, wstęp do mszału mówi, że „rozmaitość kolorów szat liturgicznych ma uzewnętrzniać charakter sprawowanych misterii wiary, a także ideę rozwoju życia chrześcijańskiego w ciągu roku liturgicznego”. Kolory, swoim wyrazem, wzmacniają przeżywanie misterii Chrystusa uobecnianych w liturgii. Kolor bowiem na swój sposób, podkreśla charakter świętowania radosnego, pokutnego czy żałobnego.

IMIONA

Zwykłe słowa czy coś więcej?

CEZARY, CEZARIUSZ (25.II, 8.IV, 22.VIII, 27.VIII, 3.XI, 27.XII, 28.XII)

Zdrobnienia i skróty: Czarek,

W innych językach: fr. Cesar, ang. Cesar, niem. Cäsar

Pochodzenie i znaczenie: łac. caesaries - czupryna, kędziory

Por.: Kryspin.

Charakterystyka osoby: Osoba o trwałych i dobrych cechach charakteru: pracowita, lubi pogłębiać wiedzę, ciągle doskonali swój warsztat zawodowy. Szybko osiąga sukcesy. Osoby te są także stałe w miłości, nie uznają małżeństwa partnerskiego, są pod tym względem konserwatystami. W podobnym duchu wychowują swoje dzieci. Troszczą się o nie. Mają predyspozycje do przewodniczenia w środowisku - na tym polu może osiągnąć wybitne rezultaty. Mimo to są także

osoby nerwowe i impulsywne, a poprzez to krzyżują często swoje plany życiowe.

CHRYSIAN, KRYSYAN (4.XII)

Zdrobnienia i skróty: Krystianek

Forma żeńska: Krystyna, Krystiana

Zdrobnienia i skróty: Krystynka

W innych językach:

łac. Chrystina, ang.

Christina, niem. Christina, Christine

Pochodzenie i znaczenie: greckie: Christós,

łacińskie: Christus - Pomazaniec;

greckie: christianos,

łacińskie: christianus - chrześcijanin;

Należący do Chrystusa, chrześcijanin

Charakterystyka

osoby: Osoba o tym imieniu posiada wybitną osobowość, jest wrażliwa, posiada zmysł dyplomatyczny. Czasem przy swojej wygórowanej ambicji i przezorności, popada w kłopoty. Przy życzliwości osób przeciwnej płci wychodzi z nich cało. Lubi kierować oso-

bami przeciwnej płci. Jest towarzyska, lubi podróże. W zasadzie osoby te są konserwatystami.

CYPRIAN (10.III, 11.VII, 8.VIII, 14, 16, 26. IX)

Zdrobnienia i skróty: Cypek, Cyprianek

W innych językach: łac. Cy-

prianus, niem., ang. Cyprian

Pochodzenie i znaczenie:

greckie: Kýprios - cypryjski,

rodem z Cypru

Charakterystyka osoby: Osoba

bardzo uczciwa, konse-

kwentna w działaniu i dążeniu

do celu. Swoimi umiejętnościami

i pracą służy nie tylko sobie,

ale także bliskim i znajomym.

Jest to postać uczynna,

szczerza i solidna. Do znajomości

i stosunków towarzyskich

przywiązuje dużą wagę. W małże-

ństwie jest dobrym współmałżonkiem,

zgodnym partnerem, dobrym rodzicem.

Nieustępliwie walczy z obłudą,

kłamstwem, lekceważącym stosun-

kiem do starszych i lenistwem. Nie

uznaje anarchii, ceni demokrację.



WZIAĆ KRZYŻ

*Zbawienie przyszło przez krzyż,
Ogromna to tajemnica.
Każde cierpienie ma sens,
Prowadzi do pełni życia.*

*Jeżeli chcesz Mnie naśladować,
To weź swój krzyż na każdy
dzień
I chodź ze Mną zbawiać świat
Kolejny już wiek.*

Wielki Post. Czas nawrócenia, umartwienia, pokuty... Czas szczególnej refleksji nad sensem życia, pracy, cierpienia... Okres pokutnych nabożeństw, rzewnych pieśni, podejmowanych wyrzeczeń...

A w centrum chrześcijańskiego przeżywania Wielkiego Postu – Krzyż. Symbol ludzkiej udręki, choroby, nędzy, zmęczenia, bólu, pogardy, samotności... Ale także, Krzyż – miejsce Męki Chrystusa! Jezus Chrystus przyjął krzyż wraz z tym wszystkim, co on sobą utożsamia. Na Swoje barki włożył znak hańby, poniżenia, ogromnego cierpienia... Wziął na Siebie brzemię człowieka pogrążonego w ciemności, w chaosie grzechu...

A motywem była MIŁOŚĆ!



W znaku krzyża Pan Jezus ukazał miłość Boga, Który nie za-

wahał się człowiekowi ofiarować Dar Najcenniejszy – Swojego Syna. Przyjmując krzyż Chrystus uwielbił Ojca, przez Swoje posłuszeństwo. Wreszcie, w krzyżu zawarta została przeogromna miłość Chrystusa do ludzi, do ciebie i do mnie...

Ta MIŁOŚĆ stała się źródłem zwycięstwa, kluczem do zbawienia! MIŁOŚĆ, w tak szczególny i okrutny sposób uobecniona na drzewie krzyża. To dzięki temu krzyż stał się symbolem nadziei, zwycięstwa, życia...

Tak trudno to zrozumieć. Tak trudno przyjąć krzyż. Ale nie ma innej drogi. Wszak sam Chrystus powiedział: „Jeśli kto chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladowuje”. (Mt 16,24)

Powiadają, że dawnymi czasy błąkał się po świecie o zebranych chlebie ciekawy człowiek. Na widok chłopów mieszających łopatami zboże w dworskim spichrzu, zawołał z oburzeniem:

– Ej, ludzie, czemuż nie dajecie spokoju temu ziarnu? Czemuż je męczycie?

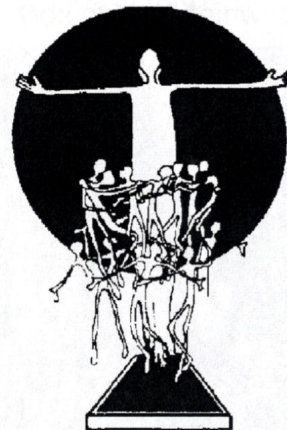
– Ażeby nie spleśniało! - słyszy w odpowiedzi.

Widząc wiosną rolnika, co ziemię swą orał, stawiał mu pytanie: **Wieśniaku, dlaczegóż kaleczysz ziemię swoim ostrym pługiem? Trzeba ziemię przeorać, by ją spulchnić, uzdatnić pod uprawę. Bez tej pielęgnacji zostałyby ugorem nikomu nieprzydatnym. Dalej znów dostrzegł w sadzie ogrodnika obcinającego dzikie pędy w koronie owocowego drzewa. Nie wytrzymał i znowu zapytał:**

– Dlaczegóż to ostrym nożem odcinasz żywe gałęzie?

Takie dostał wtedy wyjaśnienie: **Gdy ubędzie gałęzi, owoc będzie dorodniejszy.**

I zrozumiał ów pielgrzym, że w życiu ludzkim podobnie się zdarza, choć o tym sam Bóg decyduje. **Kłęknał i począł się modlić w te słowa: Boże, ja jestem ziarnem Twoim, które przewracasz, ażeby nie spleśniało. Ja jestem glebą, którą spulchniasz cierpieniem, czyniąc ją urodzajniejszą. Ja jestem jabłonią w Twoim ogrodzie, której odcinasz zbędne gałęzie, by lepiej owocowała...**



Pójść za Chrystusem, to znaczy wziąć krzyż! Zaakceptować go w swoim życiu i uczynić znakiem miłości do Boga i do drugich. Tak jak Chrystus!

Ale wtedy bądź pewny, nie zostaniesz sam! Chrystus będzie kroczyć przed tobą!

*Jeżeli chcesz Mnie naśladować,
To weź swój krzyż na każdy
dzień*

*I chodź ze Mną zbawiać świat
Kolejny już wiek.*

ks. Krzysztof Sobiecki



Młodzież CHRYSTUSA KRÓLA



Podziękowanie

Dziękuję Ci że nie jest
wszystko tylko białe
albo czarne
za to że są krowy łaciate
bladożółta psia trawka
kijanki od spodu
oliwkowozielone
dzięcioły pstre z czerwoną
plamą pod ogonem
pstrągi szaroniebieskie
brunatnofioletowa
wilcza jagoda
złoto co się godzi z każdym
kolorem i nie przyjmuje cienia
policzki piegowate
dzioby nie tylko krótkie
albo długie
przecież gile mają grube
a dudki krzywe
za to
że niestałość spełnia swe
zadanie
i ci co tak kochają że bronią
błędów
tylko my chcemy być wciąż
albo albo
i jesteśmy na złość stale
w kratkę

ks. Jan Twardowski

Okultyzm

Tak naprawdę, choć bardzo szukamy możliwości kontrolowania swojego życia i samo-

dzielności decyzji, tylko w jeden sposób - przystając na współpracę z Bogiem możemy zrealizować się w życiu. Nigdy nie odgadniemy naszego powołania, jeśli sami sobie je określimy, wierząc że wpływają na nie jakieś tajemne siły. Gdybyśmy szli za tym zgubnym wskazaniem okultyzmu to kusilibyśmy Boga aby okazał znak że jest mocniejszy od naszych zamiarów.

A szatan zwodzi. Bywa, że człowiek rozpoznając wyraźnie siły demoniczne poddaje się im i z nimi współpracuje. Wówczas można mówić o szataniźmie. Katechizm Kościoła Katolickiego tak mówi o tych rzeczach: „Bóg może objawić przyszłość swoim prorokom lub innym świętym. Jednak właściwa postawa chrześcijańska polega na ufnyim powierzeniu się Opatrzności w tym co dotyczy przyszłości i na odrzuceniu wszelkiej niezdrowej ciekawości w tym względzie. Nieprzewidywalnie może stanowić barak odpowiedzialności. Należy odrzucić wszelkie formy wróżbiarstwa: odwoływanie się do szatana lub demonów, przywoływanie zmarłych lub inne praktyki mające rzekomo odślaniać przyszłość. Korzystanie z horoskopów, astrologia, chiromancja, wyjaśnianie przepowiedni i wróżb, zjawiska jasnowidztwa, posługiwanie się medium są przejawami chęci panowania nad czasem, nad historią i wreszcie nad ludźmi, a jednocześnie pragnieniem zjednania sobie ukrytych mocy. Praktyki te są sprzeczne z czią szacunkiem- połączonym z miłującą bojaźnią- które należą się jedynie Bogu”. CDN...

Opr. Barbara Sęp

Witamy w kolejnym numerze Gazetki Parafialnej oraz w naszym dziale „Młodzież Chrystusa Króla”. Marzec w tym roku okazuje się miesiącem wiosny.

Po długiej i bardzo mroźnej zimie za oknami możemy zauważyć rozkwitającą przyrodę, rozśpiewane ptaki oraz budzące się ze snu zwierzęta. Jednak wiosna nie tylko jest przyjazna przyrodzie, jest to czas również bardzo korzystny



dla ludzi. Po smutnej i przygnębiającej zimie z radością witam kolejną porę roku. Na naszych twarzach pojawia się uśmiech, lepiej się czujemy. Jednak nie zapominajmy o Bogu, w naszych modlitwach dziękujemy mu za każdy uśmiech na naszej twarzy, za słońce które poprawia na humor.

W tym miesiącu zapraszamy do lektury wiersza ks. Jana Twardowskiego oraz do artykułu o okultyzmie.

Miłej lektury.



Witam Was kochane dzieci !

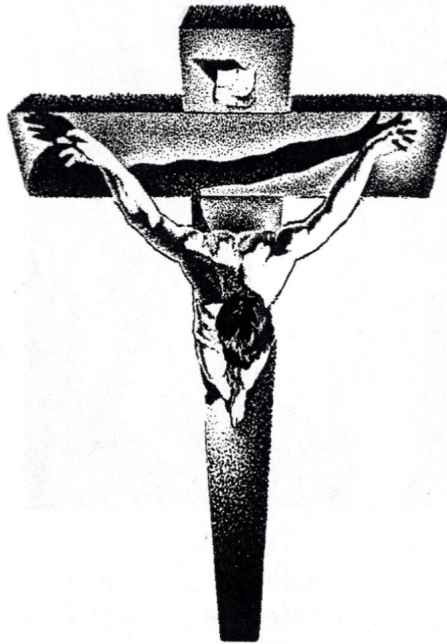
Ferie zimowe niestety skończyły się. Mam nadzieję, że mile spędziliście ten wolny czas i teraz z większym lub mniejszym uśmiechem wróciliście do szkoły.

W nowym półroczu życzę Wam samych piątek i szóstek!

Kilka dni temu rozpoczął się Wielki Post - czas w którym mamy zmienić swoje zachowanie. Aby być dobrym chrześcijaninem musimy panować nad sobą, nie możemy być niewolnikami grzechu. W tym okresie będziemy częściej patrzeć na Krzyż, bo On przypomina nam o miłości Pana Jezusa i jest

przede wszystkim zwycięstwem nad szatanem, nad grzechem, nad śmiercią.

Posłuchajcie, w jaki sposób Cesarz Konstantyn pokonał wrogów:



„Cesarz Konstantyn przygotowywał się do trudnej bitwy. Od długiego czasu myślał jak pokonać wrogów, którzy zagrażali jego ziemi. Bał się, ponieważ wróg był silny. Modlił się, prosił o pomoc. Z sercem pełnym smutku czekał następnego dnia. I nagle na niebie zobaczył jasny znak krzyża, a głos jakiś powiedział: „W tym znaku zwyciężysz”. Cesarz zrozumiał, że

zwycięstwo odniesie z Panem Jezusem. Rozkazał więc, aby na wszystkich sztandarach bojowych umieszczono znak Pana Jezusa - krzyż. Przed armią Konstantyna niesiony był sztandar w kształcie krzyża, i w bitwie odnieśli wspaniałe zwycięstwo!„

My też możemy zwyciężyć zło, ale tylko z Chrystusem, poprzez umartwienia, post, modlitwę, dobre uczynki.

Mam nadzieję, że każdy z Was zrobił już dobre postanowienie wielkopostne, aby w ten sposób okazać swoją miłość Chrystusowi i podziękować Mu za Jego miłość i Odkupienie.

W czasie Wielkiego Postu będą odbywały się rekolekcje szkolne. Mają one nam pomóc usłyszeć głos Pana Jezusa, który mówi nam jak żyć, aby być dobrym człowiekiem.



PAMIĘTAJ !

Czas rekolekcji to czas spotkania z Chrystusem, czas nawrócenia i poprawy swojego życia, nie zmarnuj więc tego czasu. Zapraszam też wszystkie dzieci na wspólną Drogę Krzyżową i Gorzkie Żale!



W Y D A R Z Y Ł O S I Ę

26. stycznia

Corocznym zwyczajem członkowie Akcji Katolickiej archidiecezjalnego sanockiego spotkali się na opłatku. Po Mszy Świętej w Kościele u Ojców Franciszkanów odbyło się spotkanie opłatkowe w Domu Turysty.

28. stycznia

O godz. 9.30 rozpoczęło się Zebranie Rady Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej Archidiecezji Przemyskiej w Sali Widowiskowej Miejskiego Centrum Kultury w Łańcucie. Radę DIAKu stanowią prezesi Parafialnych Oddziałów Akcji Katolickiej oraz Zarząd DIAKu. Podczas spotkania przedstawiono sprawozdania z działalności Akcji Katolickiej oraz przeprowadzono głosowanie nad wieloma uchwałami. Następnie w Kościele Farnym rozpoczęła się Msza Święta, której przewodniczył i wygłosił kazanie J.E. Ksiądz Arcybiskup Józef Michalik Metropolita Przemyski. Na zakończenie obrad odbyło się spotkanie opłatkowe w bursie jednej ze szkół średnich.

02. luty

O godz. 10.30 w Archikatedrze Przemyskiej święcenia biskupie z rąk abpa Józefa Michalika przyjął ks. prał. Marian Rojek. Współkonsekratorami byli: ks. bp Kazimierz Górny z Rzeszowa i ks. bp Jan Ozga z Kamerunu, kolega kursowy Nowoświęconego. Obrane hasło biskupie to: **EUCHARISTIA PANIS VITAE** (EUCHARISTIA CHLEBEM ŻYCIA).



23. luty

W porozumieniu z Samorządem Uczniowskim w Adwencie i w okresie Bożego Narodzenia została przeprowadzona VI edycja dzieła „Dar serca”. Zbierając do przygotowanych w klasach skarbonki datki z odmówionych sobie słodczy czy chipsów zebrano 789 zł, 98 groszy. Suma ta w całości została przeznaczona na sfinansowanie obiadów dla dzieci potrzebujących z naszej szkoły. W tym roku na we-



zwanie odpowiedziało 26 klas z 31. Słowa szacunku i podziękowania należą się zwłaszcza uczniom i wychowawcom klas z nauczania początkowego: kl. I d, którzy uzbierali 77,12 zł. oraz klasom II c (55,83 zł); I b (44,81 zł.) oraz II d (43,78zł). Z klas

starszych najbardziej zaangażowały się klasy: IV d (54,30), IV b (42,10), V d (30,00), VI f (26,00) oraz świetlica szkolna (46,39). Uznanie należy się również samorządowi uczniowskiemu zaangażowanemu w całym przebiegu Dzieła. **ZA DOBRE SERCE NAJLEPSZYM WYNAGRODZENIEM NIECH BĘDIE RADOŚĆ INNEGO DZIECKA. DZIĘKUJEMY!**



W MINIONYM MIESIĄCU

odeszli do wieczności:

Kordas Witold
Łakos Jan
Miśkiewicz Jan
Sarkady Aleksander
Szwast Barbara
Witka Janusz

*„Wieczne odpoczywanie racz
im dać Panie...”*

przyjęli sakrament Chrztu św.:

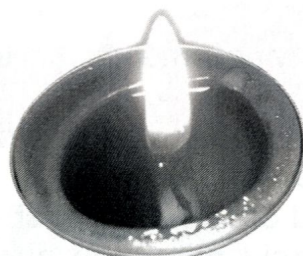
Mandzelowski Damian
Mołek Aleksandra
Płodzień Filip
Ryniak Kamila
Zamorski Kacper

*„Trwajcie zawsze w jedności
z Chrystusem”*

stanęli na ślubnym kobiercu:

Choma Paweł i Stabryła
Katarzyna
Karkut Jacek i Karasiewicz
Katarzyna
Rogula Bartłomiej i Stabryła
Aleksandra

*„Prośmy Ducha Św., aby uświęcił
ten związek i dał małżonkom łaskę
wytrwania”*



KANCELARIA PARAFIALNA

czynna

wtorek, czwartek, sobota

17⁰⁰-18⁰⁰

z wyjątkiem uroczystości i świąt
(0-13) 463 05 94

GODZINY MSZY ŚWIĘTYCH

| dni powszednie | niedziele |
|------------------|------------------|
| 6 ³⁰ | 7 ⁰⁰ |
| 7 ⁰⁰ | 8 ³⁰ |
| 18 ⁰⁰ | 10 ⁰⁰ |
| | 11 ³⁰ |
| | 17 ⁰⁰ |

w okresie wakacji niedzielna
Msza św. wieczorna jest
odprawiana o godz. 19⁰⁰

Dokumenty potrzebne do udzielenia:

sakramentu chrztu świętego

- dane personalne rodziców dziecka
- data ślubu rodziców dziecka
- akt urodzenia dziecka z Urzędu Stanu Cywilnego

sakramentu małżeństwa

minimum trzy miesiące przed planowanym ślubem należy zgłosić się do kancelarii parafialnej

- dowody osobiste
- bieżące świadectwa chrztu świętego i bierzmowania
- świadectwa ukończenia kursu przedmałżeńskiego
- świadectwa odbytych spotkań w poradni przedmałżeńskiej (w Sanoku funkcjonuje przy kościele OO. Franciszkanów)
- do wglądu świadectwa ukończenia katechizacji w zakresie szkoły podstawowej i średniej
- zaświadczenie do małżeństwa konkordatowego z Urzędu Stanu Cywilnego

pogrzebu

- akt zgonu z Urzędu Stanu Cywilnego



BIBLIOTEKA PARAFIALNA
ZAPRASZAMY poniedziałki i środy
po wieczornej Mszy św.
w czasie wakacji tylko w środy

W pewnym mieście obok siebie znajdowała się synagoga żydowska i kościół. W sobotę idzie rabin do synagogi patrzy a ksiądz myje mu samochód, no to się rabin ucieszył, ale i zastanowił... Następnego dnia czyli w niedzielę idzie ksiądz na msze, patrzy a rabin odcina rurę wydechową w jego samochodzie.

- Rabin, co ty robisz z moim samochodem? - krzyczy ksiądz. Na to rabin odpowiada:

- Ty mi wczoraj ochrzciłeś samochód to ja Ci dzisiaj twój obrzezam.

W małej wsi ksiądz rozmawia z parafianką:

- Doszły mnie słuchy, córko, że wczoraj wieczorem ktoś u was straszliwie przeklinał. Tak nie można, dzieci się gorszą, a jaki zły przykład dla sąsiadów.

- Bardzo przepraszam, ale właśnie wybieraliśmy się do kościoła i mój stary nie mógł znaleźć książeczki do nabożeństwa!

Jasiu, czy tata nadal odrabia za ciebie lekcje? - pyta pani nauczycielka.

- Nie, ta ostatnia dwójka go zafalowała...

- Panie dyrektorze, czy mógłbym otrzymać dzień urlopu, by pomoc teściowej przy przeprowadzce?

- Wykluczone!

- Bardzo dziękuję, wiedziałem że mogę na pana liczyć...

Ile żyje dżdżownica złapana przez wędkarza?

- Dwa dni z hakiem.

Producent broni umarł i poszedł do nieba.

Przy wejściu wita go osobiście Pan Bóg:

- Witaj, człowieku. Czy robiłeś w życiu coś złego?

- Broń Boże.

W straży pożarnej dzwoni telefon.

- Dzień dobry, czy to Urząd Skarbowy?

- Urząd Skarbowy spłonął.

Po pięciu minutach znowu dzwoni telefon.

- Dzień dobry, czy to Urząd Skarbowy?

- Urząd Skarbowy spłonął.

Po następnych pięciu minutach znowu dzwoni telefon.

- Dzień dobry, czy to Urząd Skarbowy?

- Ile razy mam panu powtarzać, że Urząd Skarbowy spłonął! - odpowiada wściekły strażak.

- Wiem, ale jak przyjemnie tego posłuchać...

Przez pustynię idzie spragniony i zmęczony turysta.

- Wody, wody... - jęczy słabym głosem.

Po trzech dniach spotyka innego wędrowca, który pyta:

- Sprzedać panu krawat?

- Nie, nie potrzebuję krawata, chcę pić!

Po kolejnych czterech dniach turysta dociera do oazy, w której znajduje się restauracja.

- Wody, jęczy wędrowiec u wejścia. - Wody!

- Niestety - odpowiada portier.

- Bez krawatów nie wpuszczamy!

Przychodzi facet do kawiarenki internetowej. Chce wysłać e-maila, więc pyta:

**„Sznuj księdza dobrodzieja!
Czyń,
co każe,
kiedy
mówi słowa:
ora et labora!**



A prócz pracy i modlitwy, bo i na to jest nadzieja, śmieję się wraz z proboszczem swoim, kiedy przyjdzie na to pora”.

(anonim, XIX w.)

- Czy są jakieś wolne komputery?

- Niestety... u nas same szybkie - odpowiada właściciel.

W poczekalni dworcowej trzech mężczyzn popija wino z butelki.

W pewnej chwili spiker zapowiada przyjazd pociągu. Mężczyźni zrywają się z ławki i biegną na peron, jednak tylko dwóm udaje się wskoczyć do odjeżdżającego już pociągu. Do tego, który pozostał na peronie podchodzi kolejarz i mówi:

- Widzi pan, do czego może doprowadzić alkohol?

- Najgorsze jest to, że to właśnie ja miałem odjechać pociągiem, a koledzy tylko mnie odprowadzali...

- Proszę wybaczyć panie kierownikowi, ale w tym miesiącu nie dostałem premii...

- Wybaczam panu.

